

# Wiesław Jankowski

---

## Rodzina miarą charyzmatu instytutów świeckich?

---

Studia nad Rodziną 6/1 (10), 135-152

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Wiesław JANKOWSKI

## RODZINA MIARĄ CHARYZMATU INSTYTUTÓW ŚWIECKICH?

### Wstęp

1. W dwudziestolecie Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* Ojciec Święty przypomniał o nieprzemijającej aktualności tego dokumentu. Nie ulega wątpliwości, że współczesna sytuacja rodzin składa się na taki znak czasu, którego nie sposób pominąć. Ignorowanie go zwłaszcza w duszpasterstwie byłoby szkodliwym anachronizmem. Zwyczajna praca duszpasterska powinna być skierowana na rodziny, gdyż zarówno w sensie podmiotowym jak i przedmiotowym rodzina odgrywa pierwszoplanową rolę w urzeczywistnianiu misji Kościoła. Papież Jan Paweł II mówił o tym podczas uroczystości beatyfikacji pierwszych małżonków razem wyniesionych do chwały ołtarzy.

2. Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* została napisana językiem duszpasterstwa i wiary kontemplacyjnej. Odnosząc się do tego dokumentu Jan Paweł II wydobyl i podkreślił ten wymiar. Szczególnym tego przejawem jest charakterystyczne posługiwanie się przez Papieża kluczowymi zwrotami streszczającymi przesłanie Adhortacji i aktualne zadania duszpasterskie. Do kluczowego apelu syntetyzującego poniekąd Adhortację słowami – „Rodzino stań się tym, czym jesteś!” (FC, 17), Papież dodał nowe: „Rodzino, uwierz w to, czym jesteś!”<sup>1</sup>.

3. Obchody XX-lecia Adhortacji rozpoczęły rodziny włoskie spotykając się z Papieżem 20 października 2001 roku, by przemyśleć temat – „Wierzyć w rodzinę znaczy budować przyszłość”. Jan Paweł II odpowiedział wówczas na trzy pytania: Dlaczego wierzyć w rodzinę? W jaką rodzinę wierzyć? Kto powinien wierzyć w rodzinę? Niniejsza refleksja zbliża się tematycznie do trzeciego pytania, ponieważ nie tylko rodzina zaproszona jest do dzielenia wiary w jej własną tożsamość. Wśród podzielających spojrzenie na rodzinę w świetle wiary nie powinno zabraknąć członków wspólnot konsekrowanych (wybieramy do refleksji instytuty świeckie), które wzmacniają Kościół w jego najpilniejszych dziedzinach życia. A taką jest na pewno małżeństwo i rodzina – czyli pierwsza i poniekąd najważniejsza droga Kościoła (por. LdR, 2).

<sup>1</sup> Discorso del Santo Padre Giovanni Paolo II per l'incontro con le famiglie (Piazza San Pietro, 20 ottobre 2001), n. 3.

4. Dwudziesta rocznica *Familiaris consortio* obchodzona niemal na początku nowego tysiąclecia, zbiegła się z beatyfikacją małżonków Marii Corsini i Luigi'ego Beltrame Quattrocchi. Stali się oni przez swą świętość – przeżywaną pośród zwyczajnych warunków życia mieszczańskiej rodziny rzymskiej – żywą ilustracją papieskiego dokumentu posynodalnego z 1981 roku. Treści tam zawarte, już wiele lat przed Soborem Watykańskim II kształtowały życie błogosławionych małżonków tak, że stanowili „dobrą nowinę” dla dzieci, jakie im Pan Bóg dał, a także dla bliższego i dalszego środowiska. Ich całkowity i bezinteresowny dar z siebie zrealizowany w stylu świętych, pozostanie odtąd „dobrą nowiną” dla Kościoła i świata. W osobach nowych błogosławionych, małżonkowie chrześcijańscy zyskali niemal współczesny przykład śmiałego oparcia się na mocach Chrystusa, jakimi Zbawiciel zechciał obdarować każde małżeństwo i rodzinę.

5. Życie Marii i Luigi'ego cechowało angażowanie się w stowarzyszenia i istniejące wówczas ruchy wiernych świeckich. Maria Corsini została zaproszona do grona odpowiedzialnych za część żeńską młodzieży Akcji Katolickiej obok takich osób (by wymienić niektóre), jak współpracownica o. A. Gemelli OFM – Armida Barelli jedna z pierwszych założycielek Instytutów Świeckich w Italii (toczy się jej proces beatyfikacyjny), G. Biancardi, M. Patrizi, T. Pallavicino i inne. Działalność błogosławionych Marii i Luigi'ego zawiera wiele potwierdzających faktów pełnienia przez nich trzeciego zadania rodziny wymienionego w *Familiaris consortio*, które odnosi się do wzbogacania życia społecznego.

6. Budowanie Kościoła domowego splatało się w ich życiu z tym budowaniem Kościoła jakie dokonuje się poprzez to, że jest się zwyczajną ewangeliczną rodziną, której historia nie jest pozbawiona heroizmu wobec świadomości wielkości powołania małżeńskiego i rodzicielskiego. Wszystkie dzieci błogosławionych rodziców poświęciły swoje życie Bogu wybierając dziewictwo dla Królestwa. Wśród nich najmłodsza córka Enrichietta została świecką konsekrowaną. Jej narodziny dokonały się pośród szczególnej próby wiary, jakiej zostali poddani Maria i Luigi poznając opinię najbardziej „kompetentnych” ginekologów, radzących raczej ratować matkę aniżeli dziecko. Bez heroicznej odpowiedzi na powołanie do macierzyństwa nie byłoby pozytywnej odpowiedzi dziecka na dar i powołanie Boże do życia świeckiego konsekrowanego. Trudniej o bardziej wymowny znak przymierza powołań w Kościele. Heroiczna służba życiu z małżeńską komunią osób idzie tu razem z budowaniem Kościoła domowego i Powszechnego.

7. Warto zauważyć rolę osób konsekrowanych w życiu pierwszych małżonków wyniesionych przez Kościół razem do chwały ołtarzy. Konsekrowany rodzaj życia nie był obcy Błogosławionym. Ogromną rolę w formacji du-

chowej Marii odegrał o. M. Crawley. On wypowiedział do niej w 1916 roku słowa, które z perspektywy czasu brzmią jak prorocstwo: „Soyez apôtre”.

8. Wiara bł. Marii i Luigi'ego znajdowała wyjątkowy wyraz w ich intensywnym życiu religijnym. Nie tylko liturgia domowa i nie tylko praktyki religijne, lecz również ożywione apostołstwo i działalność kulturalna były owocem autentycznego życia wewnętrznego Marii i Luigi'ego. Oboje angażowali się w wielorakie formy apostołstwa<sup>2</sup>. Starali się poznać, zrozumieć i promować różne, często nowatorskie na owe czasy, formy ożywienia życia wiary nie tylko w najbliższym gronie rodziny i przyjaciół, ale i na szerokim forum społecznym.

Rodzina nawiązywała kontakty z wybitnymi duchownymi. Wynajdywała ich zazwyczaj Maria, a potem w tę znajomość i duchową przyjaźń włączała resztę rodziny i przyjaciół. Wykorzystując swą pozycję i możliwości, Maria prowadziła salon, gdzie zbierano się na poważne dyskusje o religii, Kościele, etyce społecznej czy wychowaniu. Wprowadziła zwyczaj głośnej lektury Pisma Świętego lub najnowszych książek z dziedziny duchowości wspólnie z jakimś zaprzyjaźnionym teologiem czy doświadczonym ojcem duchownym. Spotkania te oraz osobiste doświadczenia i przemyślenia inspirowały następnie treść odczytów i publicystykę Marii, jej „apostolat pióra”. W tych dziedzinach nie brakło przede wszystkim inicjatywy i aktywności ze strony samych błogosławionych. Oboje żywo interesowali się i aktywnie uczestniczyli we wszystkich najważniejszych wydarzeniach z życia Kościoła. Ten aspekt życia błogosławionych małżonków wpisał się znacząco w historię Kościoła oraz apostołstwa świeckich we Włoszech.

9. Historia błogosławionych małżonków świadczy o tym, że małżeństwo jako podmiot i przedmiot posługi Kościoła wysuwa się na pierwszy plan. Ostatnie wypowiedzi Jana Pawła II przypominają ten zachwyt nad rodzinami, jakiemu dał On wyraz na Placu Świętego Piotra w Roku Rodziny, gdy na pytanie „Rodzino, co mówisz sama o sobie?” odpowiedział: „Ja jestem *gaudium et spes!*”. Obecnie zaś Papież stwierdził, że rodzina zwiastuje Ewangelię nadziei samą swoją konstytucją, to znaczy, tym, czym jest. Autentyczna rodzina stanowi „dobrą nowinę” dla świata, ponieważ służy życiu, oparta o wiarę w Bożą Opatrzność i wzajemne zaufanie – wartości, których potrzeba współczesnym ludziom<sup>3</sup>.

Rodzina – dzieło Boże, będąc *gaudium et spes* – „dobrą nowiną” dla Kościoła i świata, nie przestaje być wciąż przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej, do jakiej Kościół nieustannie wzywa wszystkich wiernych i ludzi dobrej woli.

<sup>2</sup> G. Papásogli, *Questi borghesi...*, Siena 2001, s. 170n.

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, *Angelus* (21 ottobre 2001).

### Świeccy konsekrowani w służbie rodziny

Gdy pojawiły się w Kościele instytucje świeckie, określano ich charyzmat jako „nowy”. W jakiej mierze Kościół może oczekiwać pożytku z nowości tego charyzmatu w odniesieniu do posługi wobec współczesnej rodziny?

1. Kontekst historyczno – kulturalny XX wieku, w którym ujawnił się charyzmat instytucji świeckich, naznaczony był z jednej strony szybkimi zmianami określanymi mianem industrializacji i zeświecczenia z silnymi tendencjami antyklerykalnymi. Z drugiej zaś strony, charyzmat ten uwidocznił się w Kościele, w którym silne były tendencje izolacjonistyczno-apololetyczne wobec nowych tendencji zauważanych w świecie. Zdawać by się mogło, że Kościół broniąc wiernych gotów byłby wykreować wyizolowany, paralelny świat możliwy do przyjęcia dla swoich wiernych. Czynił to zresztą poprzez całą serię swoich dzieł.

Mowa więc o momencie historyczno – kulturalnym, w którym stosunki Kościoła ze światem nacechowane były otwartym konfliktem. Kościół i świat miały samoświadomość nie do pogodzenia z różnych przyczyn. Poza całą serią różnych powodów znajdujących się u podłoża tej sytuacji historyczno – kulturalnej, w kulturze samego Kościoła nie było pozytywnego rozumienia tożsamości chrześcijanina – laika, ani świata jako takiego. Kościół bez świata i świat bez Kościoła, oto dwie zasadnicze tendencje: w świecie nie potrzebującym Kościoła i w Kościele zamkniętym na świat, pośród których pojawił się charyzmat instytucji świeckich<sup>4</sup>.

2. Współcześnie, na początku nowego tysiąclecia, inaczej zdaje się być ukształtowana płaszczyzna wzajemnych kontaktów Kościoła i świata, zwłaszcza na gruncie szeroko pojętej rzeczywistości rodziny. Nie bez związku z negatywną postawą „świata” wobec Kościoła rodzina atakowana jest dziś tak, jak nigdy dotąd. Jednakże współcześnie trudno odmówić Kościołowi przywództwa w dziele obrony rodziny przed nowymi ideami, które godząc w samą istotę rodziny stają się tym samym niebezpieczne dla życia społecznego i państwowego<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> Por. A. Oberti, *Carisma e istituzioni negli istituti secolari*, w: *Carisma e istituzioni. Lo Spirito interroga i religiosi*, Roma 1983, s. 184.

<sup>5</sup> „Drugie pytanie: – mówił Papież 20. października – w jaką rodzinę wierzyć? prowadzi do refleksji na temat idei tak różnych jakie się szerzą o rodzinie, jakby nie było kryteriów kwalifikujących i definiujących rodziny. Oprócz wymiaru religijnego rodzina ma także swój wymiar społeczny. Wartość i rola rodziny są oczywiste również z tego punktu widzenia. Dziś, niestety, jesteśmy świadkami rozpowszechniania przeważnie przez mass-media – wizji skrzywionych i jak nigdy dotąd niebezpiecznych, żywnych przez ideologie relatywistyczne. Dla dobra państwa i społeczeństwa doniosłość fundamentalną ma troska o rodzinę opartą o małżeństwo, rozumiane jako akt sankcjonujący obustronne zobowiązania i przyjęcie pełnej odpowiedzialności wobec drugiego i dzieci”.

Dwudziestolecie ogłoszenia przez Papieża Jana Pawła II Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie pobudza do refleksji nad aktualnym stanem przymierza współczesnej rodziny z instytucjami świeckimi. To przymierze wynika przecież z tej komplementarności stanów w Kościele, rozumianym jako komuniam, której Animatorem jest Duch Święty.

### Niektórzy założyciele instytucji świeckich

„Świecki” charakter pewnych Instytutów (spośród form życia konsekrowanego) pozwala na bardziej bezpośrednią obecność i na pełniejsze włączenie się w świeckie rzeczywistości i struktury. W tych Instytutach, zwanych z tego powodu „świeckimi”, członkowie wykonują indywidualnie, w jakimkolwiek odpowiednim sektorze, właściwe im apostołstwo dowartościowując przez to struktury świeckie”<sup>6</sup>. Założyciele instytucji świeckich od początku zdawali sobie sprawę z potrzeby pilnej chrystianizacji rzeczywistości świeckich. Poniżej wskazane zostaną dwa tego przykłady.

1. Syn ojca – masona i matki niepraktykującej, Augustyn Gemelli urodził się w Mediolanie 18 stycznia 1878 roku. Szkoły mediolańskie były w owym czasie przesiąknięte antyklerykalizmem. W takim też klimacie duchowym kształcił się i wychowywał. Zdobył doktorat z medycyny w 1902 roku na Uniwersytecie w Pawii zdominowanym przez pozytywizm ateistyczny. Pozostając pod wpływem świadectwa życia chrześcijańskiego swego kolegi dr. Vico Necchi, nie mógł oprzeć się wzruszeniu na widok prostoty franciszkanów pracujących w szpitalu. Niespodziewanie w 1903 roku jako dwudziestopięcioletni lekarz wstąpił do Zakonu OO. Franciszkanów. W pięć lat później został wyświęcony na kapłana. Rozpoczął intensywną działalność naukowo – apostolską. W 1909 roku założył czasopismo *Rivista di Filosofia Neoscolastica*, a w 1914 czasopismo kulturalne *Vita e Pensiero*. Był profesorem psychologii. Podczas I wojny światowej służył jako lekarz – kapelan. Po wojnie kontynuował swoją działalność w służbie syntezy wiary i kultury. Owocem tej pasji było założenie przez niego Uniwersytetu Katolickiego *Sacro Cuore* w Mediolanie w 1921 roku.

Widząc przepaść między Kościołem a światem bez Boga, Gemelli myślał o daniu Kościołowi ludzi, którzy zdolni byliby zbudować most między Kościołem a światem. Wysiłki te zaowocowały po latach powstaniem instytucji świeckich. Myśl o tym o. Gemelli wyraził następująco: „Potrzebne są organizacje, których członkowie, żywiąc z jednej strony ducha ofiary i poświęcenia właściwego zakonowi, a z drugiej strony czynną zarliwość

<sup>6</sup> Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Zakonnicy i promocja ludzka *Optiones evangelicae* (12.08.1980) [tekst polski w: Jan Paweł II, *O życiu zakonnym*, Poznań 1984, s. 370-400].

i dyscyplinę Kongregacji, mieliby jednocześnie gotowość, ruchliwość, zdolność penetracji, przygotowanie techniczne i kulturalne nowoczesnego życia, i w ten sposób mogli pracować apostołsko w świecie, włączając się wprost w samo życie, przekraczając oddzielające mury klasztoru i habit zakonny<sup>7</sup>. Według López'a Amata, prawdopodobnie nie istnieje lepsze od wyżej zacytowanego, syntetyczne wyjaśnienie idei powołania instytutów świeckich<sup>8</sup>.

2. Życie ks. Jana Chrzciciela Zuaboni (1880–1939) wychowawcy i prekursora duszpasterstwa rodzin, przypadło na okres powstawania pierwszych instytutów świeckich w Italii – ojczyźnie świeckich konsekrowanych. Przyszły założyciel dzieła, które zostało zaliczone do grona instytutów świeckich, rozumiał konieczność odnowy społeczeństwa włoskiego „od korzeni”, poczynając od rodzin. Po zakończeniu I wojny światowej pełnił posługę kapłańską, oddając się pracy w wielu dziedzinach apostołskich, społecznych, kulturalnych. Najbardziej kochał rodziny, rozumiejąc dobrze związek rodziny i społeczeństwa. Mówił: „Włochy będą wielkie, gdy zostanie odnowiona rodzina, ponieważ odnowa rodzin spowoduje rechrystianizację Włoch”.

Rozumiejąc doniosłość misji, jaką spełnia kobieta w rodzinie, założył szkołę wieczorową dla dziewcząt, stanowiącą pierwszą strukturę Instytutu *Pro Famiglia*. W 1930 roku, po odbytych ćwiczeniach duchowych, zaprojektował dwie organizacje służące rodzinie:

Instytut *Pro Famiglia*, w którego skład weszły szkoły życia rodzinnego i inne inicjatywy służące tak przygotowaniu do życia rodzinnego, jak i towarzyszeniu rodzinom (kursy dla narzeczonych, małżonków, rodziców, wdów);

Towarzystwo Świętej Rodziny, które jak serce miało podtrzymywać wszystko. Należały do niego wdowy poświęcone Bogu, żyjące w małych grupkach świeckich lub we własnych rodzinach i udzielające się w swoich parafiach, tzw. Misjonarki rodzin.

Podczas gdy Instytut *Pro Famiglia* został uznany przez biskupa Brescii w 1931 roku, Towarzystwo Świętej Rodziny uznane zostało przez Kościół dopiero w rok po śmierci założyciela – w 1940 roku.

Drogą wytyczoną przez ks. Zuaboni poszli jego duchowi synowie i córki, czujni na poruszenia Ducha Świętego i znaki czasu dotyczące rodzin. W ten sposób w Święto Świętej Rodziny z Towarzystwa wyłoniła się grupa małżonków, którzy podjęli świadectwo chrześcijańskiego ideału małżeństwa.

<sup>7</sup> Cyt. za: A. López Amat, *La vita consacrata. Le varie forme dalle origini ad oggi*, Roma 1991, s. 531.

<sup>8</sup> Por. tamże.

Grupa ta stanowiła grono członków rzeczywistych Towarzystwa, które w roku 1962 zostało uznane za Instytut świecki.

Od erekcji Instytutu świeckiego, życie Towarzystwa rozwijało się mając na uwadze znaki czasu i nauczanie Magisterium Kościoła. W 1978 roku zostały uznane przez Kościół nowe Konstytucje, które w nowy sposób wyrażały wskazane przed laty przez założyciela specyficzne posłannictwo Instytutu w Kościele: ewangelizację małżeństwa i promocję wartości rodziny.

Dzieło podjęte przez ks. Zuaboni w okresie posoborowym umacniało się poprzez pogłębienie aspektu powołaniowego własnej tożsamości eklezjalnej. Charakter własny dzieła to praca nad młodzieżą w jej przygotowaniu do miłości, małżeństwa i rodziny. Specyficzną cechą dzieła jest wspólna obecność w Instytucie zarówno osób konsekrowanych, jak i małżonków.

Tak w dużym skrócie przedstawia się dzieło duszpasterza „śniącego, z temperamentem człowieka praktycznego”, przyzwyczajonego do myślenia o rzeczach niebieskich wśród rzeczywistości doczesnych, człowieka kontemplacji, odważnego, niezmordowanego w działaniu. Ks. Zuaboni z wielką wiarą pracował na rzecz przyszłości Kościoła, społeczeństwa, rodziny. Powołanemu do „służby Chrystusowi w tej Jego części Mistycznego Ciała, którą jest rodzina” Instytutowi, poświęcił swoją aktywność, myśl, modlitwę, życie, żarliwą gorliwość aż do śmierci, która nastąpiła 12 grudnia 1939 roku<sup>9</sup>.

3. Zaprezentowane typy charyzmatów instytutów świeckich różnią się przede wszystkim innym wyborem celów apostolskich. Charyzmat ukierunkowany w inną stronę niż dzieło ks. Zuaboni może mieć, jak się wydaje, zasadnicze trudności w wykorzystaniu swego potencjału apostolskiego na rzecz duszpasterstwa rodzin. A przecież Jan Paweł II przed dwudziestu laty w gorącym apelu zwracał się do odpowiedzialnych za życie konsekrowane w Kościele: „Chciałbym dołączyć bardzo usilne wezwanie skierowane do osób odpowiedzialnych za Instytuty życia konsekrowanego, ażeby zechciały uznać – **zawsze przy należnym poszanowaniu własnego, pierwotnego charyzmatu** (podkr. W. J.) – apostołstwo zwrócone do rodziny za jedno z pierwszorzędných zadań, które w dzisiejszej sytuacji stało się sprawą bardzo nagłą” (FC, 74).

4. Wydaje się, że Papież zwraca uwagę na dwie wewnętrznie powiązane ze sobą sprawy. Jedną to charyzmat początkowy, drugą zaś sprawą jest celowość apostolska. Pierwotny, własny charyzmat jakiejś wspólnoty życia konsekrowanego należy – według Papieża – szczególnie szanować. Apel papieski zdaje się dotyczyć raczej celowości apostolskiej i zmian, jakie moż-

---

<sup>9</sup> Profilo di fondatori Giovanni Battista Zuaboni: fondatore dell' I. S. „Compagna della Santa Famiglia” (Istituto „Pro Familia”), Dialogo 1996, nr 108, s. 20-22.



na by w niej dokonywać bez rozluźniania więzi z charyzmatem początkowym danego dzieła<sup>10</sup>.

5. Wydaje się, że przytoczony apel pobudza do refleksji na temat roli, jaką odgrywają charyzmaty nie tylko jako czynniki decydujące o tożsamości wspólnot konsekrowanych. Związek celowości apostołskiej z charyzmatem początkowym ma charakter organiczny. Prawdą jest bowiem, że „konkretne zadania, stosownie do potrzeb Kościoła i świata, są motywem udzielania różnorodnych charyzmatów”<sup>11</sup> oraz że różnorodność ta jest powodem tworzenia przez Ducha Świętego różnych form życia konsekrowanego i kształtowania odpowiednio charyzmatów poszczególnych instytutów (VC, 19)<sup>12</sup>.

Wobec tego nasuwa się pytanie o związek wymiaru charyzmatycznego wspólnot konsekrowanych z ich owocowaniem apostołskim dla wzbogacenia skuteczności duszpasterstwa rodzin w Kościele. W związku z możliwą modyfikacją celowości apostołskiej konkretnego instytutu świeckiego wypada przyjrzeć się bliżej roli, jaką odgrywa charyzmat początkowy i zakotwiczona w nim celowość apostołska.

### Charyzmat

1. Nauczanie soborowe naświetliło w nowy sposób wymiar charyzmatyczny życia konsekrowanego (głównie w zakonnej odmianie), dostarczając mu doniosłej podpory doktrynalnej i włączając je w szerszą wizję Kościoła jako misterium i komuniję. Ponadto podkreślono w nim charakter opatrnościowy wielu charyzmatów, urzeczywistniających się w różnorodności

<sup>10</sup> „Pierwszym, podstawowym i swoistym wyrazem wkładu, który zakonnicy, zakonnice i w ogóle osoby konsekrowane mogą wnieść w apostołstwo rodzin, jest właśnie ich konsekracja Bogu, dzięki której „przypominają wszystkim wyznawcom [...] owe przedziwne zaślubiny ustanowione przez Boga, a mające objawić się w przyszłym świecie, mocą których Kościół ma Chrystusa jako jedyne Oblubieńca. Są oni świadkami tej uniwersalnej miłości, która poprzez czystość przyjętą dla Królestwa niebieskiego czyni ich zawsze gotowymi do ofiarnego poświęcenia się służbie Bożej i dziełu apostołstwa. Stąd też płynie możliwość rozwinięcia przez zakonników, zakonnice, członków instytutów świeckich lub innych instytutów doskonałości, pojedynczych czy stowarzyszonych, służby rodzinom. Czynią to otaczając szczególną troską dzieci, zwłaszcza opuszczone, niechciane, osierocone, ubogie czy upośledzone; odwiedzając rodziny i opiekując się chorymi; utrzymując stosunki oparte na szacunku i miłości z rodzinami niepełnymi, z rodzinami będącymi w trudnościach lub rozbitymi; ofiarowując swoją pracę wychowawczą i poradnictwo w przygotowaniu młodych do małżeństwa oraz pomagając małżonkom w przygotowaniu ich do odpowiedzialnego rodzicielstwa; otwierając ze szczerą i serdeczną gościnnością drzwi swoich domów, aby rodziny jako członkowie większej rodziny Bożej mogły tam odnaleźć odczucie Boga, smak modlitwy i skupienia, konkretny przykład życia w miłości i radości braterskiej” (tamże).

<sup>11</sup> P. Liszka, Charyzmat życia konsekrowanego w Adhortacji *Vita consecrata* Jana Pawła II, w: Dar życia konsekrowanego, red. E. Nieradka, S. Harężga, Rzeszów 1996, s. 90.

<sup>12</sup> Por. tamże.

wspólnot życia konsekrowanego. Dekret *Perfectae caritatis* mówi o „cudownej różnorodności wspólnot zakonnych”, jakie z zamysłu Bożego rozwinęły się w ciągu wieków, o różnorodności darów wzbogacających Kościół i ozdabiających go jak Oblubienicę strojną dla swojego męża, o znaku wielorakiej mądrości Bożej (por. DZ, 1). W innych miejscach mówi o różnych darach według udzielonej łaski (por. tamże, n. 8), o pierwotnym duchu instytutów, o własnej fizjonomii i funkcji (tamże, n. 2), o duchu i charakterze autentycznym instytutu, o naturze własnej każdego z nich (tamże, n. 20), o szczególnym powołaniu każdego instytutu (DB, 33).

2. Magisterium posoborowe podąża tą samą drogą. *Evangelica testificatio* obok charyzmatu życia zakonnego bardziej jeszcze rozwija temat założycieli (por. n. 11) i charyzmat różnych instytutów (n. 32). W dokumencie *Zakonnicy a promocja ludzka* mówi się również o dynamicznej wierności intencjom, dla których Duch wzbudził instytuty w Kościele (por. n. 8), o specyficznej tożsamości każdego z instytutów (n. 33), o wierności zdolnej odtworzyć dziś w życiu i misji każdego z instytutów żar, z jakim założyciele oddali się realizacji pierwotnych intencji Ducha Świętego (n. 30).

3. Obok nieustannego powrotu do źródeł różnych rodzajów życia chrześcijańskiego, Dekret *Perfectae caritatis* (n. 2) wskazuje na powrót do pierwotnego ducha instytutów, do ducha i celów Założycieli, do zdrowych tradycji, jako jednego z istotnych kryteriów właściwego rozumienia własnej tożsamości i misji w Kościele i ku przystosowanej odnowie. Zrozumiano głębiej, że każdy z instytutów życia konsekrowanego w swoim wysiłku odnowy jest powołany do spoglądania we własną przeszłość, do odczytywania jej i interpretowania, co potrzebne jest do tworzenia własnej przyszłości zgodnej z powołaniem i własnym charyzmatem<sup>13</sup>.

4. Każdy instytut życia konsekrowanego posiada swój specyficzny charyzmat. Ojciec Święty Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Vita consecrata* używa określenia „charyzmat założycielski”. Dla odnowy życia konsekrowanego nie wystarczy otwarcie duszy, aby Duch Święty mógł w pełni rozświetlić we wnętrzu człowieka posiadany przez niego charyzmat. Konieczne jest też przyjęcie całości duchowego dziedzictwa. Charyzmat bowiem realizuje się w konkretnej przestrzeni zewnętrznej działalności. Należy bacznie obserwować jak charyzmat danego instytutu był konkretnie realizowany. Oczywiście, istotą charyzmatu jest wewnętrzne działanie Ducha Świętego, żar przenikający do głębi duszę. Każdy charyzmat posiada jednak swój charakter, który powinien się urzeczywistniać i rozwijać. Zrozumienie tego charakteru i jego należyte ożywienie nie może dokonać się w sposób spon-

<sup>13</sup> J. C. Futrell, *Discovering the Founder's Charism*, w: *The Way Suppl.* 1971, nr 14, s. 69, za: T. Ledóchowska, *Problem charyzmatu instytutu zakonnego*, Warszawa 1978, s. 16.

taniczny, według indywidualnych pomysłów, wynikających tylko z obserwacji aktualnej sytuacji Kościoła i świata. Konieczna jest wierność autentycznej tradycji instytutu, która uwidoczniła jest w regułach, Konstytucjach i Statutach (VC, 36). W dokumentach tych jest opisany duchowy i odpowiadający mu zewnętrzny kształt charyzmatu założycielskiego. Zawierają one program naśladowania Chrystusa, program o konkretnym, własnym kształcie charyzmatycznym (tamże, n. 37)<sup>14</sup>.

### **Charyzmat założyciela**

1. Charyzmat założyciela pozostaje kryterium zasadniczym tożsamości danej wspólnoty konsekrowanej. Stopień wierności temu charyzmatowi staje się parametrem oceniającym stałość jakiejś rodziny duchowej: „grupa pozostaje tą samą tak długo, jak poruszana jest przez te same ideały i ducha swojego założyciela”<sup>15</sup>. Wspólnota rzeczywiście rozwija się i wzbogaca, lecz nie modyfikuje doświadczenia założycielskiego. Gdy traci kontakt z tą rzeczywistością, nie jest w stanie wyzwolić swych ukrytych możliwości właśnie dlatego, że traci własną tożsamość, a tym samym zdolność wzbogacenia Kościoła w sposób znaczący i według specyficznego powołania.

2. Dla dopełnienia tego obrazu trzeba dokonać rozróżnienia między charyzmatem założyciela, duchowością założyciela i charyzmatem osobistym założyciela.

Przez charyzmat założyciela rozumie się treści tego doświadczenia, które pochodzą z nadprzyrodzonej inspiracji i przez nią prowadzone w egzystencjalnym rozumieniu tajemnicy Chrystusa i Jego Ewangelii uwrażliwiają na określone znaki czasu, prowadząc założyciela do określenia fizjonomii dzieła, w którym wyraża się służba Kościołowi i społeczeństwu jako odpowiedź na określone wymagania.

To doświadczenie jest przeżywane przez konkretną osobę, która przyjmuje dar Boga i rozwija go we własnym człowieczeństwie i kulturze. W tym przeżywaniu zawarte są osobiste drogi współpracy, interakcji z dziełem Boga, stanowiąc o duchowości założyciela. Duchowość ta, właśnie dlatego, że złączona z indywidualnym i oryginalnym sposobem odpowiedzi, nie wchodzi w skład daru, jaki ma być przekazany zakładanej wspólnoty.

3. Istnieje inny jeszcze komponent charyzmatu, który łączy się z misją własną założyciela. Jest nim powołanie do życia nowego, oryginalnego, o niepowtarzalnej charakterystyce dzieła w Kościele. Mówi się tu o chary-

---

<sup>14</sup> Por. P. Liszka, Charyzmat życia konsekrowanego w Adhortacji *Vita consecrata* Jana Pawła II, w: *Dar życia konsekrowanego*, dz. cyt., s. 92-93.

<sup>15</sup> Mc Carty – za: F. Ciardi, *Indicazioni metodologiche per l'ermeneutica del carisma dei fondatori*, Claretianum 1990, nr 30, s. 5-47.

zmacie osobistym założyciela. To jest oczywiście łaska nieprzekazywalna, związana z konkretną osobą, stawiającą tę osobę u początku instytutu, gdzie nieodparcie pełni ona swoją rolę – charakterystyczną i niepowtarzalną.

4. Przedmiot hermeneutyki charyzmatu nie wyczerpuje się w studiach nad osobą założyciela. Do powstania jakiejś rodziny duchowej, obok założyciela, przyczyniają się, często w sposób determinujący, inne osoby: pierwsi towarzysze i ci, których nazywa się często współzałożycielami.

5. Inspiracja podstawowa, od której bierze początek zakładane dzieło w Kościele, nabiera całej swej przejrzystości i określonego oblicza, przechodząc od etapu inspiracji do przyobleczenia się w struktury i odpowiednie formy wyrazu. Pierwsi towarzysze podejmują starania o autentyczność i doniosłość istotnych wątków szczególnego charyzmatu założyciela, doświadczać go we własnym życiu i własnych inicjatywach aż do czasu przybrania przez dzieło najbardziej definitywnego oblicza, z jego cechami wyjątkowymi i niepowtarzalnymi.

6. Studium nad zmianami i wkładem pierwszych towarzyszy założyciela pomaga określić elementy stałe charyzmatu. Trzeba wyodrębnić powody towarzyszenia założycielowi, aspekty, na które byli najbardziej wrażliwi, oddźwięk wobec określonych wyborów dokonywanych u początków. Zgodność wobec poszczególnych elementów wyrastająca ponad różne osobowości i pochodzenie pomoże określić priorytety i istotę treści charyzmatu dzieła.

### **Charyzmat instytutu**

1. Doświadczenie założyciela wzywa tego, kto jest powołany – do bycia uczestnikiem tego doświadczenia. Powołany powinien móc dojść do podzielenia tego samego doświadczenia z założycielem, do przebycia od wewnątrz doświadczenia Ducha. Tylko wchodząc w tę samą dynamikę da się poznać głębię duszy założyciela i dar, jakiego Duch mu udzielił. Wymaga się więc radykalnego kontaktu z początkami.

2. Choć początki dzieła zawierają paradygmat fundacji, studium charyzmatu nie może się zatrzymać na badaniach nad tą pierwszą fazą. Charyzmat, jak przypomina *Mutue relationes* w n. 11, nie jest tylko strzeżony i pogłębiany, lecz i „rozwijany” w ciągu biegu historii. Charyzmat założyciela staje się charyzmatem instytutu, przy czym przez ten drugi termin rozumie się historyczną drogę i różne sposoby przystosowania charyzmatu założyciela, czyli treści charyzmatyczne doświadczane i wyrażane przez założyciela jako takiego. Charyzmat instytutu jest jakby refrakcją kolektywną charyzmatu założyciela, który wnika w relację z życiem i charyzmatami osób przeznaczonych przez Ducha do dynamicznego przedłużenia w czasie całej inspiracji początkowej założyciela i do ukazania go w jego wydaniach historycz-

nych. Charyzmat instytutu stanowi o tożsamości dzieła na płaszczyźnie powołania, urzeczywistnianego przez całą wspólnotę wcielającą w czasie i na różne sposoby te same charyzmatyczne inspiracje i intencje założyciela.

3. W swojej historycznej drodze charyzmat założyciela przeżywany przez instytut, choć zgodnie z tożsamością i w wierności, rozwija niespodziewane możliwości i wzbogaca się z coraz to większą zdolnością twórczą. Taki rozwój jest niczym innym, jak „manifestacją, rozjaśnieniem i rozwojem tej mocy Ducha, jaką charyzmat, „dar Boży”, miał od swoich początków, czego nawet założyciel i jego towarzysze nie byli w pełni świadomi”<sup>16</sup>.

4. Rozwój jest „koniecznie złączony z życiem i aktywnością tych, którzy, począwszy od założyciela, dzielili z nim „przygodę” idąc za wołaniem Ducha Świętego. Opisu tego rozwoju nie da się zamknąć tylko w jednym okresie, pomimo że okres początkowy jest z pewnością uprzywilejowany i tym bardziej ograniczony do bezpośrednio odpowiedzialnych za prowadzenie odnośnej wspólnoty. Rozwój mieści się w całym przebiegu historii i wszystkich członkach instytutu, oczywiście w różnych formach, według zdolności poszczególnych osób i darów duchowych u każdego, jak też i w miarę odpowiadzi każdego na dar przyjętego powołania”<sup>17</sup>.

5. W zmiennych okolicznościach historycznych i kulturalnych życie instytutu wyraża i aktualizuje doświadczenie, jakiego Duch udzielił założycielowi do wypełnienia: mamy tu do czynienia z substancjalną kontynuacją między charyzmatem założyciela i charyzmatem instytutu.

Historia instytutu stanowi ostatni zakres kwereudy prowadzącej do zrozumienia charyzmatu. Miejsca uprzywilejowane pozostają przy władzach normatywnych wspólnot konsekrowanych, jak kapituły generalne, nowe sformułowania reguł, nauczanie wyższych przełożonych, a także osób towarzyszących im, zwłaszcza świętych.

6. Dialog hermeneutyczny prowadzony między założycielem i wspólnotą w celu nieustannej pracy nad właściwą interpretacją charyzmatu wspólnoty konsekrowanej jest zawsze dialogiem odbywającym się nie bez szerszego kontekstu, jaki się tworzy w określonym obrębie historyczno-kulturalnym. Innymi słowy, aktualna wspólnota, która wchodzi w dialog z własnymi początkami, jest wspólnotą, która jest i powinna być w pełni włączona w drogę Kościoła dzisiejszego. Owo „dziś” Kościoła zawiera „dziś” rodzin Kościoła i świata. Pełne zaangażowanie się w sprawy rodziny, która jest pierwszą i z wielu względów najważniejszą drogą Kościoła

<sup>16</sup> R. Mainka, *Carisma e storia nella vita religiosa*, w: *Carisma e istituzione. Lo Spirito interroga i religiosi*, Roma 1981, s. 81-103.

<sup>17</sup> M. Midali, *Attuali correnti teologiche*, w: *Il carisma della vita religiosa dono dello Spirito Santo alla Chiesa per il mondo*, Quaderni di Vita Consacrata 4, Milano 1981, s. 80.

(por. LdR, 2) – wpisuje się w sytuację dialogu prowadzonego przez wspólnotę konsekrowaną ze swoim założycielem dla lepszego odczytania własnego charyzmatu.

Wezwanie Papieża skierowane do osób odpowiedzialnych za instytuty życia konsekrowanego, ażeby zechciały uznać apostolstwo zwrócone do rodziny za jedno z pierwszorzędnych i naglących zadań, z jednoczesnym poszanowaniem własnego, pierwotnego charyzmatu, nie odnosi się tylko do tych instytutów, których założyciele widzieli duszpasterstwo rodzin w centrum początkowego daru charyzmatycznego – jak w przypadku Instytutu *Pro Famiglia*.

Większość instytutów świeckich nie deklaruje jednak duszpasterstwa rodzin jako głównego celu swego apostolatu.

Interesujące jest przyjrzenie się rozłożeniu celów apostolskich poszczególnych instytutów świeckich wobec narastającego, zwłaszcza współcześnie, zagrożenia podstawowych wartości ludzkich i chrześcijańskich, co dokonuje się szczególnie poprzez ataki wymierzone w rodziny.

#### **Cele niektórych fundacji instytutów świeckich**

Niestety, brak jest opracowań oddających kompletnie aktualne rozłożenie celów apostolskich poszczególnych instytutów świeckich. Ostatnie opublikowane wyniki pochodzą sprzed dwudziestu pięciu lat. Pomimo to są one przydatne, choćby z historycznego punktu widzenia, jako materiał porównawczy zmian, jakie mogły w tym zakresie dokonać się w ostatnim ćwierćwieczu. Dane te nabierają szczególnej doniosłości wobec widocznego kryzysu współczesnej rodziny, zwłaszcza w cywilizacji zachodniej. Zagrożenie życia poczętego, spory wokół Encykliki *Humanae vitae* były ongiś znakiem czasu dosyć wyraźnym, aby stawiać pytania o wrażliwość instytutów życia konsekrowanego na te dziedziny i zagadnienia, ku którym kierowało się profetyczne nauczanie Pawła VI, a które obecnie jest przedmiotem szczególnej troski Jana Pawła II.

Wiele lat po ogłoszeniu encykliki Pawła VI *Humanae vitae* przeprowadzono charakterystyczny sondaż wśród 100 instytutów świeckich istniejących w Kościele i w świecie. Dotyka on wprawdzie pobieżnie sprawy charyzmatów poszczególnych fundacji, mówi jednak pośrednio o apostolstwie, które wewnętrznie jest związane z charyzmatami początkowymi. Może to nie wystarcza do wnikięcia w charyzmat tych instytutów, a nawet nie daje wystarczającej orientacji w zakresie faktycznej skuteczności apostolskiej, pozwala jednak przynajmniej wstępnie zilustrować ukierunkowanie apostolskie instytutów i rozmiary ich zaangażowania w sprawy rodziny.

Sondaż ten, według jego autorów, ujawnia pod kątem celowości apostołskiej 4 podstawowe kategorie instytutów świeckich:

1. Instytuty (13%), które prowadzą (raczej wspólnotowo) własne dzieła apostołskie lub dzieła miłosierdzia. Spotyka się tu następujące cele specyfikujące ich charyzmaty: opieka nad dziećmi w przedszkolach, troska o dzieci opuszczone, rehabilitacja niepełnosprawnych, nauczanie w szkołach i kolegiach, prowadzenie domów studenckich i młodzieżowych, opieka nad młodzieżą zagrożoną moralnie, rehabilitacja prostytutek, opieka nad uchodźcami, służba chorym (także w domach), praca z osobami w podeszłym wieku w domach starców.

2. Instytuty (40%), które wybrały dziedziny lub sposoby działalności charakterystyczne dla apostołstwa, ewangelizacji i uświęcania z następującymi celami szczegółowymi: katecheza dzieci, młodzieży, emigrantów (ok. 50 instytutów), współpraca duszpasterska i pomoc kapłanom (10 instytutów), uświęcenie kapłanów i promocja powołań konsekrowanych (7 instytutów), praca wśród pozostających daleko od Kościoła (w barach, sklepach, biurach, szkołach itp.), praca z rodzinami, chrześcijańska formacja świata pracy, promocja wartościowych publikacji, wspieranie Akcji Katolickiej, szerzenie kultu: Eucharystii, Najświętszego Serca Pana Jezusa, czci wobec dziewictwa chrześcijańskiego itp.

3. Instytuty ożywiające duchem chrześcijańskim niektóre dziedziny rzeczywistości doczesnej. Do tej grupy należało 10 instytutów całkowicie świeckich, pracujących wśród robotników, w zakresie nauczania szkolnego, w zakresie problematyki rodzin i kobiet, w zakresie służby zdrowia i opieki socjalnej, zajmujących się problemami dzielnic w miastach, w świecie kultury i sztuki itp.

4. Ostatnia sklasyfikowana grupa instytutów określanych jako w pełni świeckich, animujących każdą dziedzinę życia doczesnego, obejmowała 40% istniejących instytutów<sup>18</sup>.

Wniosek, jaki nasuwa się z przytoczonego przeglądu celowości apostołskiej instytutów świeckich, sugeruje, że przynajmniej połowa z istniejących dziś instytutów (bo zbadano wówczas 100 wspólnot tego typu) interesuje się duszpasterstwem rodzin raczej ubocznie. Jest to tylko ostrożne przypuszczenie, odnoszące się do nieodległej przeszłości badanych instytutów. Aktualnie stanowią one ok. 50% wszystkich uznanych w Kościele instytutów świeckich życia konsekrowanego (w roku 2000 było ich 206).

---

<sup>18</sup> Por. B. Bosatra, *Istituti secolari e teologia. La ricerca post-conciliare (1965-1978)*, Roma 1980, s. 118.

### **Próba ilustracji współczesnej celowości apostołskiej instytutów świeckich w odniesieniu do rodzin**

Strony internetowe sporządzone przez biuro Światowej Konferencji Instytutów Świeckich (CMIS) dają możliwość najszybszego zorientowania się w celowości apostołskiej instytutów świeckich życia konsekrowanego. Niestety, rozeznanie w tym zakresie możliwe jest tylko po części, ponieważ jedynie 72 prezentacje instytutów opatrzone są informacjami o apostołacie poszczególnych wspólnot. Choć prezentacje te rzadko wspominają o charyzmatkach początkowych (informując o duchowości, która sama w sobie nie jest jeszcze charyzmatem, choć z charyzmatu powinna wyrastać), to jednak celowość apostołska poszczególnych instytutów jest tam wskazana. Lista witryn internetowych obejmuje 151 instytutów żeńskich, 18 męskich, 21 kapłańskich oraz 14 instytutów posiadających różne gałęzie – w sumie 204 instytuty. Jednakże tylko 132 instytuty prezentują swoją celowość apostołską, dlatego możemy ją poznać tylko w sposób ograniczony<sup>19</sup>. Jednak ze względu na aktualność korzystamy z tego częściowego materiału źródłowego.

Grupa wspólnot zaprezentowana na stronach internetowych wydaje się co najmniej z niemalym prawdopodobieństwem przybliżyć deklaracje celowości apostołskiej współcześnie istniejących instytutów świeckich. Na tej podstawie stwierdzamy, że celowość apostołska uwzględniająca duszpaństwo rodzin, została zadeklarowana lub wspomniana w prezentacjach celowości przytoczonych instytutów tylko 14 razy. Wydaje się to bardzo mało wobec współczesnej sytuacji rodziny.

Należy nadmienić, że istnieje cała grupa instytutów świeckich, których członkowie ponoszą osobistą odpowiedzialność za zaangażowanie profesjonalne, polityczne i apostołskie. Członkowie tych instytutów żyją we własnych rodzinach (jak Enrichetta w domu swych błogosławionych rodziców) i tam również apostołują. Jest to działanie apostołskie pełnione w rozproszeniu. Bywa to cechą instytutów, których liczebność członków przekracza niekiedy 1000 osób. Przy tym deklaracje celowości apostołskiej nie wspominają o rodzinie jako miejscu apostołstwa, choć dom rodzinny siłą rzeczy traktowany jest jako naturalne miejsce apostołstwa obecności.

Trudno dokonać daleko idącej modyfikacji rozumienia charyzmatów początkowych, jeśli zostały sformułowane jednoznacznie z pewnego rodzaju pominięciem spraw rodziny. Sam Jan Paweł II w apelu do osób konsekrowanych, zawartym w *Familiaris consortio*, dał wyraz szacunku dla charyzmatów istniejących dzieł. Jednakże trudno pogodzić się z „obojętnością” celowości apostołskiej (nawet mocno i organicznie zakotwiczonej w charyzmatkach początkowych) wobec współczesnej sytuacji rodzin narażonych na

<sup>19</sup> Por. [www.cmis.it](http://www.cmis.it).



ataki cywilizacji śmierci. Swoista reinterpretacja celowości mogłaby dokonywać się – zdaniem autora – przy uwzględnieniu stwierdzeń zamieszczonych poniżej jako wnioski końcowe. Ich respektowanie, w imię apelu Papieża Jana Pawła II zawartego w Adhortacji *Familiaris consortio*, byłoby zaangażowaniem potencjału charyzmatycznego i apostołskiego instytutów świeckich w służbę wobec „pierwszej i z wielu względów najważniejszej” drogi Kościoła.

### Wnioski końcowe

1. Duch Święty kształtując Kościół według tajemnicy Chrystusa udziela też zdolności odczytywania znaków czasu i dawania odpowiedzi na pilne potrzeby Kościoła i świata. Stąd pochodzi określony typ obecności i posługi w Kościele, misji i służebności własnej instytutu.

2. Osoby konsekrowane jako pierwsze mają obowiązek podążać za Duchem Świętym i za tym, do czego On wzywa dzisiejszy Kościół, aby charyzmaty, jakie w nich są, były przeżywane, strzeżone, pogłębiane i nieustannie rozwijane „w zgodnym współbrzmieniu z Ciałem Chrystusa w nieustannym wzrastaniu” (MR, 11). Duch, który wzbudził charyzmaty różnych instytutów, również dziś ożywia Kościół nowymi charyzmatami, nową wrażliwością, na nowo wzywa. Technienie charyzmatyczne obecne w różnych wspólnotach konsekrowanych powinno rozbrzmiewać unisono z technieniem charyzmatycznym, jakie dziś ożywia Kościół.

3. Również owa wierność Duchowi jest jednym z fundamentalnych kryteriów dla hermeneutyki charyzmatów, rozumianej jako inkulturacja w *dzis* Kościoła i świata. Osoby konsekrowane, właśnie dlatego, że są charyzmatykami, z tytułu powołania wezwane są do dyspozycyjności wobec Ducha. Trzeba dać się poprowadzić tam, gdzie Duch wiedzie w nowości życia, idąc po drodze, jaką cały Kościół kroczy *dzis*.

4. Trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę, że głęboka jedność zawarta w mocy wspólnoty początków przenika wszystkie instytuty świeckie. W różnorodności charyzmatów działa ten sam Duch Święty (por. 1Kor 12,11). Jakkolwiek różne mogłyby być doświadczenia założycieli, instytuty posiadają tę samą naturę, która ich jednoczy: to samo działanie charyzmatyczne, to samo technienie Ducha. Zjednoczeni w charyzmatycznej wspólnocie początków, zjednoczeni są również w tym samym utożsamianiu się z Chrystusem. Różne instytuty są wyrazem tej samej Osoby Chrystusa i tej samej Ewangelii. Wszystkie, choć różnymi drogami i na różne sposoby, idą za jedynym Chrystusem. Różnorodność rodzi się z jedynego źródła, którym jest Chrystus.

5. Ponieważ tajemnica Chrystusa jest niewyczerpalna i niewyczerpalne jest Jego słowo, każdy instytut potrzebuje daru innego instytutu, światła in-

nej wspólnoty, aby głęboko zrozumieć siebie samą. Jak każda tajemnica Chrystusa pozwala się dogłębnie zrozumieć w całości kształcie wszystkich innych tajemnic, tak owocna egzegeza jednego fragmentu Ewangelii musi być odczytywana w swoim kontekście i w ekonomii całej Ewangelii. Jak bez unitarnej wizji misterium Chrystusa i bez takiegoż odczytywania Jego Słowa rozumienie samej części tegoż misterium może zostać zniekształcone i wykrzywione, tak bez pełnej komunii między wszystkimi charyzmatami wyrażanymi przez poszczególne instytuty trudno będzie dociec właściwej roli każdego z osobna.

6. Jeśli Ewangelia powinna być przepowiadana w całej swej integralności i jeśli nie wolno ukazywać Chrystusa podzielonego, a pilna potrzeba przywrócenia ucieleśnionej jedności Ewangelii ukazanej w czasie i przestrzeni jest tak nagląca, oznacza to także potrzebę pilnej pracy nad tym samym, we wzajemnych relacjach między wspólnotami osób konsekrowanych, na wszystkich poziomach. Jeśli rzeczywiście każdy charyzmat jest dokumentem tożsamości własnej wspólnoty, równie dobrze takim dokumentem jest zdolność do jedności z wszystkimi innymi charyzmatami. Duch jedności przywołuje wszystkich do trwania we wzajemnej komunii razem, aby Chrystus był głoszony i udzielany po to, by świat uwierzył<sup>20</sup>.

7. Motywacja celowa każdego charyzmatu, każdej wspólnoty życia konsekrowanego skierowana jest ku budowaniu Kościoła (por. KK, 45) i na tej płaszczyźnie ukierunkowuje każdą wspólnotę. Kto głosi Ewangelię, czyni to dla jedności. Kto naucza, czyni to dla zjednoczenia. Kto troszczy się o chorych, czyni to dla zbudowania. Wszystko ma swoją zbieżność, jeden jedyny cel: budowanie Ciała Chrystusa, realizację *ut omnes unum sint*, o jaką prosił Chrystus w modlitwie arcykapłańskiej, rekapitulację wszystkiego w Chrystusie. W tym kontekście wydaje się niemożliwe pełnienie własnej posługi poza komunią z innymi posługami, a zwłaszcza bez wsluchania się w apel Papieża, by konsekrowani odpowiedzialni za rzeczywistości ludzkie w świecie uwierzyli w rodzinę.

**P. Wiesław Jankowski: La dimensione carismatica,  
ecco la causa dell'identità di ogni istituto di vita consacrata.**

L'Autore pone la questione delle condizioni carismatiche, le quali causano delle finalità pastorali degli istituti secolari. La direzione di queste finalità dipendono organicamente dai origini carismatici di questi istituti. Dunque, non soltanto i carismi dei origini, ma anche le finalità pastorali, cioè, le scelte dei gruppi da curare (per

---

<sup>20</sup> Por. J. Castellano, Un carisma al servizio dell'unità fra i religiosi, *Unità e carismi* 1990, nr 1, s. 7-8.

esempio: è possibile sempre scegliere le famiglie?) convengono con l'identità di ogni istituto. Papa Giovanni Paolo II apella di mettere le famiglie in centro del lavoro pastorale. Il ricevere questo apello cambia l'identità carismatica di un'istituto, in caso in cui tale fine apostolico sembra di essere abbastanza nuovo ed in certo qual modo „strano” per il carisma originale? L'Autore indica una certa omogeneità dei carismi originali con i fini pastorali riguardanti la pastorale familiare. Essa è da ottenere attraverso la comunione con tutta la Chiesa (Lo Spirito Santo nella voce del Papa indica le finalità pastorali di tutta la Chiesa, delle famiglie, come mai minacciate ed in pericolo per la loro identità), con gli altri carismi degli istituti con le priorità pastorali rivolti alle famiglie. Tutto per una rilettura dei propri carismi nella luce della Chiesa di oggi.